Numer pojedynczy 50 gr.

Wychodzi raz w miesiącu.

Abonament roczny zł. 6.—
półroczny zł. 3·60

KRAKOWSKI MERKUR

Wiadomości ekonomiczno-finansowe

Przedruk dozwolony tylko za zgodą redakcji i podaniem źródła

Administracja i Redakcja: Rynek Gł. 33. Telefon Nr. 158-28 P. K. O. Kraków Nr. 410.585 i 410.590.

Rocznik I. Kraków, 1 grudnia 1931. Nr. 1.

TREŚĆ:

Nie wolno żyć ponad stan!

Przemówienie Prezesa Centr. Komitetu „Dnia Oszczędności" Dr. H. GRUBERA, Prezesa P. K. O.

wygłoszone przez RADJO dnia 31 października 1931 r.

Każdego roku w tym dniu i o tej samej godzinie zwracam się imieniem Centralnego Komitetu Obchodu Dnia Oszczędności nietylko do tych wszystkich, którzy w kraju słuchają mego przemówienia, lecz równie do naszych rodaków na szerokim świecie, mieszkańców miast Stanów Zjednoczonych i bogatych plantacyj Brazylji i Argentyny, pracowników kopalń we Francji i Niemczech i tych wszystkich Polaków, ludzi czynu i pracy, których los zagnał na obczyznę. Łącznie z nami 31 krajów obchodzi Międzynarodowy Dzień Oszczędności. Tyle to narodów uczyniło dzień dzisiejszy dniem przypomnienia, że niezachwianą podstawą istnienia ludzkości i jutrzenką lepszego jutra jest oszczędność, oszczędność, oszczędność.

Zwycięstwo „ciułacza".

Na gruncie tego hasła, Dzień Oszczędności stał się dniem międzynarodowej współpracy narodów w zakresie odbudowy moralnej i gospodarczej. Praca nasza była do niedawna jeszcze w zalążku, dziś jednak sięgnęła głębiej. Niejeden z tych, którym hasło oszczędzania brzmiało jak stara nudna piosenka, nieznośną melodją szarzyzny, przekonał się, że dobrobytu nie tworzy się cudami. Zcichły w ostatnich czasach zgubne rady, aby nie oszczędzać, lecz wydawać — aby w ten sposób utrzymać obrót gospodarczy w pełni ruchu. Ci, którzy do niedawna mówili: „gdy wszyscy będą wydawać, wówczas wszyscy będą zarabiać" — dość szybko cofnęli się ze swojemi poglądami, gdy spostrzegli, jaką klęską grozi nieprzygotowanie rezerw na nieprzewidziane potrzeby i jak niezbędnem jest ograniczenie konsumcji obecnej na rzecz przyszłej. Anglja i Stany Zjednoczone, dwa państwa, które chlubiły się najwyższą konsumcją, nietylko że musiały pod względem siły swych finansów ustąpić pierwszeństwa państwu drobnych ciułaczy t. j. przezornej i oszczędnej Francji, lecz zmuszone były do poszukiwania nadzwyczajnych sposobów, aby znaleść środki na zaspokojenie prawa żołądków znacznie wybredniejszych od żołądków kontynentu. Niewątpliwie trudności tych krajów wywołane są splotem całego szeregu innych faktów, jednak to pewne, że jedną z przyczyn i to głównych jest dysproporcja między potrzebami całego społeczeństwa a jego zdolnością zarobkową. I oto co widzimy: w obecnych, niezmiernie ciężkich czasach, łatwiej znoszą trud bieżącego dnia narody, które mając stosunkowo mniejsze potrzeby, zawczasu odłożyły grosz na czarną godzinę i ostrożnie a umiejętnie nim administrowały. Jak ten, kto wszystko wydał, jest skazany na łaskę bliźnich, tak państwo, które kapitały swe zamroziło, t. zn. uwięziło w wielkich przedsięwzięciach i inwestycjach, nie zapewniwszy im stałej regeneracji w formie dopływu kapitałów oszczędnościowych, musi się oglądać za obcą pomocą. Panem sytuacji zostaje prawo szarego człowieka — ciułacza, który umiał racjonalizować swe wydatki i uskutecznić je z myślą o przyszłości. Oto dlaczego zwycięża Francja, a przecież nie zawsze tak było. Wysoki poziom kapitalizacji francuskiej nasilił się po wojnie prusko-francuskiej, jako wspaniały odruch narodowego instynktu francuskiego, który wyczuł, że droga do odbudowy ducha leży w odbudowie bytu materjalnego. Już w r. 1897 zajmowała Francja w europejskiej statystyce ruchu oszczędnościowego siódme miejsce przeskoczywszy Prusy, a w 1902 r. zajęła piąte, w obu wypadkach idąc po Belgji i państwach skandynawskich. Dziś zajmuje Francja przodujące miejsce nietylko jako kraj drobnego kapitalisty, lecz również jako kraj przewidującego polityka.

Państwa zamożne i biedne.

Gdy mamy wyrazić ocenę ekonomicznej siły państw, dzielimy je na zamożne i biedne. Chcemy w ten sposób powiedzieć, że ludność jednego państwa wytrwałą pracą, przezornością i inicjatywą porastała w dobrobyt — drugiego zaś słabą wydajnością pracy i złą gospodarką ubożała. Bogactwo nie jest identyczne z posiadaniem dóbr naturalnych, lub sprzyjającemi warunkami gospodarczemi. Tak np. naród holenderski nim doszedł do obecnej potęgi, musiał zwalczyć niesłychane wprost przeszkody, musiał w żelazne tamy ująć wody, które przeszkadzały jego rozwojowi, musiał kraj cały wzdłuż i wszerz zdrenować, aby na tak uzyskanym terenie budować swój dobrobyt. Natomiast większość narodów południowych, którym niebiosa zsyłają wszystko, co sprzyja ludzkiej wygodzie, stoją naogół na niższym szczeblu rozwoju. Dla uzyskania dobrobytu trzeba bowiem trudu, trzeba wysiłku i systematyki. Narody, które przyswoiły sobie wcześniej te zasady, nietylko że zgromadziły kapitał dla zaspokojenia swych własnych potrzeb, lecz wytworzyły tak znaczne nadwyżki, że nie mają już nawet dla

nich korzystnego pomieszczenia w kraju i dlatego poza granicami szukają lokaty, stwarzając t. zw. kredyt zagraniczny. Kredyt zagraniczny jest to poprostu operacja pożyczania pieniędzy przez państwo, którego obywatele na szeroką skalę składają kapitały w bankach i kasach państwa, którego obywatele czynią to w małej mierze. Oczywista, że takiemu państwu, które niema własnych środków trudniej jest o kredyt zagraniczny, podobnie jak pojedyńczemu człowiekowi, który nie ma grosza przy duszy, z trudnością ktoś pożyczy pieniędzy.

Wiara we własne siły.

Państwo, które udziela drugiemu państwu kredytu, musi się upewnić na podstawie kapitalizacji obywateli, że sumy potrzebne na zwrot kapitału i opłatę procentów będą uiszczone. Musi więc mieć zaufanie. Otóż i sedno sprawy. W stosunkach międzynarodowych, wytworzyła się w ostatnich czasach atmosfera takiego braku zaufania pomiędzy poszczególnemi państwami, jakiego dotąd chyba nie było. Ten brak zaufania wyraża się przedewszystkiem w zakresie spraw finansowych. Kapitał zagraniczny, tj. kapitał krajów, rozporządzających nadwyżkami pieniężnemi bądź nie okazuje ochoty do opuszczenia granic własnych państw, bądź też w wypadkach, gdy był już ulokowany, wraca wrażliwy i przeczulony do krajów macierzystych, gdzie jak ślimak zamyka się w stalowej muszli skarbców. Przez jego ubytek powstaje szkoda dla krajów, które nie umiały w potrzebnej ilości nagromadzić własnych kapitałów, bądź też odpowiednio gospodarzyć kapitałem pożyczonym. Lecz równocześnie kraje te otrzymują naukę. Pod wpływem rzeczywistości muszą one uciekać się do samopomocy, do nieoglądania się na innych a tylko na siebie samych i swe własne siły.

Wówczas pod wpływem zrozumienia konieczności trzymania się na powierzchni przestaje być ważne to, jaki los spotka zasoby złota nagromadzone w skarbcach Francji i Stanach Zjednoczonych, lub czy Wuj Sam zdecyduje się na przekroczenie zasady Monroego i przypłynie do zbolałej Europy na złotym jachcie. Natomiast staje się ważnem przekonanie, że naród, gdy chce istnieć, sam sobie musi dać radę, a oglądanie się na pomoc zzewnątrz to naraźie stracony czas.

Nie wolno żyć ponad stan.

Na tle zdarzeń międzynarodowych, pragniemy, ażeby oszczędność nabrała w Polsce znaczenia powszechnego. Dziś rozumiemy wszyscy, że tylko zbiorowy wysiłek, tylko zaradność i gospodarność, tylko solidarność w działaniu może złagodzić wstrząsy, które prawie wszystkie narody, a więc i naród polski przechodzą. Nic innego, jak uczciwa praca, samowystarczalność i oszczędność przygotują dobrobyt i jasną przyszłość naszego Państwa. Za podstawę naszych działań przyjmujemy hasło: **Nie wolno żyć ponad stan,** wydatki codziennie obracać się muszą w granicach ustalonego budżetu. Oczywista, że jest ciężko, ciężej niż kiedykolwiek. Lecz zgubnym lekiem na te ciężkie czasy jest pogląd, pozornie łatwy i popularny, że ciężkie warunki finansowe uniemożliwiają oszczędzanie. Z każdych dwudziestu złotych można bowiem zaoszczędzić jedną złotówkę. Trzeba wiązać koniec z końcem. Przy redukcji dochodów, redukowane być muszą wydatki, gdyż inaczej, każdy złoty wydany niecelowo, przyczyni się bardziej jeszcze do pogłębienia trudności już istniejących.

Potrzeba systematycznej oszczędności.

I to już cel mego przemówienia: uskuteczniajcie swe wydatki w sposób rozumny. Przestrzegajcie ich kolejności. Nie każdy wydatek może być uskuteczniony. Jeżeli zgóry będziemy się liczyć, jeżeli wydatki swe ugruntujemy na istotnej potrzebie, wejdziemy szybko na tor systematycznej oszczędności. Już choćby rozumne i celowe ustalenie potrzeb wystarczy, aby traktować oszczędność jako ważny czynnik naszego życia. Jeden z wielkich poetów napisał, że człowiek jest kowalem własnego szczęścia. Podobnie ma się rzecz z narodami. Naród, gdy ma być silny i niezależny, nie może oglądać się, czy ktoś mu pomoże lub pożyczy. Jak wiele innych krajów, tak i nasz kraj przechodzi trudności, których wspólną cechą jest spadek cen przy równoczesnym braku środków obrotowych, czego wynikiem jest niemożność korzystania z zakupów przez szerokie masy, pomimo taniości. Cechą łączną tego stanu, jest bezrobocie. Jeżeli u nas przebieg zamąceń ma łagodniejszy nieco charakter niż u naszych zachodnich sąsiadów to dlatego, że w porę zastosowano u nas konieczność liczenia na siebie samych.

Dorobek oszczędnościowy.

Gdy przemawiałem w zeszłym roku w Dniu Oszczędności, ilość oszczędzających w Polsce wynosiła niespełna 2 miljony osób, dziś wynosi ona przeszło 2 i pół miljona osób. Suma złożonych wkładów wynosiła 1 miljard 100 miljonów zł., dziś wynosi 1 miljard 200 miljonów zł. Jest to dowód, że intuicja narodu polskiego dodatnio reaguje na zachmurzony horyzont gospodarki światowej. W pierwszym rzędzie zasługa to wychowawców, zasługa kierowców dusz i umysłów, którzy wszczepiają we współczesne pokolenie i młodzież, poczucie wagi, jaką dla przyszłości narodu ma oszczędność obywateli. To ogólne zainteresowanie się społeczeństwa sprawą oszczędności ma również doniosłe znaczenie dla naszych współobywateli, którzy z dalekich obcych stron przesyłając do kraju swój ciężko zapracowany grosz, powodują się w pierwszym rzędzie zaufaniem do polskich instytucyj oszczędnościowych. Poczyniwszy wiele smutnych doświadczeń, poza granicami, zwracają się ponownie do Polski, która przecież jest bodajże jedynym krajem, który waloryzuje i zwraca z procentami dawne wkłady, złożone przez emigrantów w kasie oszczędności.

Szkodliwa tezauryzacja.

Mówiąc o kapitalizacji polskiej nie mogę również pominąć milczeniem tej niezmiernie ujemnej cechy naszego obiegu pieniężnego, która nosi nazwę **tezauryzacji.** Szkodliwe to zjawisko wydziera naszemu gospodarstwu pieniądz, który znika do skrytek, szuflad, pończoch, sienników i strzech, gdzie leży bezczynnie — jak to setki lat temu bywało. Sumę w ten sposób wycofanych z obiegu pieniędzy ocenia się na równowartość około 100 miljonów dolarów. Otóż, gdyby choć ta kwota wyszła na światło, trudności gospodarcze, w których się obecnie znajdujemy byłyby w znacznym stopniu złagodzone. Tezauryzacja jest wynikiem niezrozumienia przez ludność, że tylko pieniądz znajdujący się w obiegu może wogóle przynieść korzyść. Gdy kto dla usprawiedliwienia zechce twierdzić, że przyczyną tezauryzacji bywa brak zaufania, to można faktami udowodnić, że naogół straty ponosili i ponoszą ci, którzy pieniądze przechowywali u siebie. Ażeby oszczędność spełniła swą państwową i społeczną rolę, musi ona wyrazić się w powierzeniu wkładów instytucjom krajowym, oczywista, dającym objektywną gwarancję i bezpieczeństwo. Mamy w pamięci świeże przykłady tych, którzy z braku zaufania do instytucyj rodzimych składali swe pieniądze w zagranicznych bankach lub w zagranicznej walucie. Stracili oni wiele i zapewnie gorzko żałują swej nieopatrzności. Historja powtarza się. Ich to zapewne przodkowie dali początek przysłowiu, że „mądry Polak po szkodzie". Nie będziemy ich żałowali. Otrzymali oni poglądową lekcję, że najpewniejszy jest pieniądz w kasie oszczędności własnego kraju. Polskie instytucje nietylko że nie zawiodły zaufania, lecz nabierają coraz większego doświadczenia dając gwarancję coraz lepszej gospodarki. Na gruncie więc zaufania do własnego kraju i jego instytucyj finansowych realizujmy zasadę międzynarodowej solidarności, której tak pięknym symbolem jest Międzynarodowy Dzień Oszczędności.

Historja, uprawa i opłacalność soi.

Od chwili gdy przed setkami lat Francis Drako, przywiózłszy do Europy kartofel, zapoczątkował nim nową erę, wzbogacił świat o masowy i tani środek pożywienia, nie było dotychczas w dziedzinie odżywienia ludzkiego przełomowego faktu, równego naukowemu odkryciu Władysława Borcellera, równego mące z soi. Gdy jednak kartofel stanowi wprawdzie tani, masowy, ale tylko i jedynie roślinny środek spożywczy, tania mąka z soi równa jest drogim środkiem spożywczym człowiekowi przez zwierzęta dostarczonym, bo białko tej mąki jest biologicznie równowartościowe białku zwierzęcemu, zawartemu w mięsie, w mleku, w jajach, a nawet przewyższa białko mięsne o tyle, że w przeciwieństwie do niego nie psuje w człowieku przemiany materji, nie gromadzi kwasów moczowych, nie powoduje podagry. Dlatego taki autorytet, na polu przemiany materji, jak profesor C. Norden, poleca stosowanie soi jako środka odżywczego w jaknajszerszym zakresie.

Nowe przełomowe środki spożywcze należą w gruncie rzeczy do dość rzadkich wydarzeń. W ciągu ostatnich 500 lat, pisze poważny uczony i fachowiec, przyjęło się zaledwie kilka nowych środków żywności na szeroką skalę. Już w wiekach średnich pojawił się ryż z Indyj Wschodnich, 400 lat temu Ameryka dała nam kartofel, XVI wiek przyniósł kukurydzę i kakao, XIX wiek cukier buraczany, ostatnie dziesiątki lat tłuszcz roślinny. W obecnej dobie zaopatrujemy się za pomocą wysoko rozwiniętych środków transportowych w płody z najodleglejszych

krajów. Mimo to — aż do odkrycia dra Borcellera — jedno z najbogatszych źródeł pożywienia na kuli ziemskiej nie było wyzyskane. Większość ludzi białej rasy nie znała nawet jej nazwy. Jest nią soja.

Od roku 1870 rozpoczął się wywóz soi na wielką skalę z Mandżurji do Europy, później do Ameryki. Na wystawie światowej w Wiedniu w r. 1873 pokazywał prof. Haberland i polecał uprawę i używanie soi. Wszystkie próby przyswojenia jej zawodziły, utrzymała się tylko fabrykacja oleju z soi na coraz szerszą skalę. Inicjatywa prof. Haberlandta miała jednak ten dobry skutek, że próby uprawy, podjęte wskutek jego inicjatywy w Austro-Węgrzech, w południowych Niemczech, we Włoszech i w Rosji, dawały doskonałe rezultaty i wykazały, że głównie pod uprawę soi nadają się pewne tylko okolice i gleba, na której rośnie kukurydza. Próby podjęte w r. 1892 przez rolniczą stację doświadczalną w Dreźnie, dały też dobre rezultaty na polu otrzymania przez krzyżowanie nowych ras soi dla klimatu mniej ciepłego. Te możliwości stoją więc dalej otworem.

Na wszelki wypadek wchodzą obecnie w rachubę 3 czynniki przy podjęciu uprawy soi: rola, na której udaje się kukurydza, najszlachetniejszy gatunek soi na zasiew — i co niesłychanie ważne — szczepienie soi do zasiewu specjalną bakterją.

To szczepienie nie powinno nikogo przestraszać. Polega ono bowiem na zwykłem oblaniu soi do zasiewu bakterjami, zawartemi w flaszeczkach i przemieszaniu tego zapasu zasiewowego przed zasiewem, wzgl. zasadzeniem. Jest to proces, podjęty próbnie przez stację doświadczalną w Dreźnie już w roku 1903, a praktykowany na bardzo szeroką skalę w Stanach Zjednoczonych Ameryki od roku 1901 odnośnie do wszelkiego rodzaju strączkowych roślin. Propagandę za tem szczepieniem organizowało i opłacało państwo z tym nadzwyczajnym skutkiem, że dziś niema farmera, któryby nie szczepił nasion (grochu) zasiewnych kulturami bakterji, dostarczanemi mu przez rolniczą stację doświadczalną jego stanu, wzgl. nie miał bogatych plonów z tak przeprowadzonego pewniej zasiewu. Te stanowe stacje doświadczalne, na podstawie danych, osiągniętych długoletnią pracą, hodują dla każdej rośliny strączkowej właściwe jej bakterje, które gwarantują maksimum i ilościowo i jakościowo. Stoją one do dyspozycji każdemu farmerowi, który się do nich zwraca, dają mu bezpłatnie pewną ilość tych kultur dla próbnych zasiewów, a później, gdy przekonany o ich wielkiem znaczeniu, staje się odbiorcą na większą skalę, dostarczają mu ich po cenie własnych kosztów. Rok rocznie wędrują setki tysięcy flaszeczek z hodowanemi bakterjami do farmerów państwa. Największą część tych bakteryj, rozsyłanych przez 15 takich stacyj doświadczalnych służy zasiewowi i hodowli soi. Tak w niesłychanie krótkim czasie, a szczególnie w ostatnich 7-miu latach, rozpowszechniła się uprawa soi w Ameryce! Dla ilustracji podaję następujący przykład: Stacja uniwersytetu Misouri rozesłała na rok 1927-8 cały swój stan (Celumbja) soja-bakteryj dla 38.500 buszli soi. Stanowi to 75 proc. bakteryj, przeznaczonych dla roślin strączkowych tego stanu w ogólności i odpowiada 38.500 hektarom gruntu, wziętego pod uprawę soi w tym jednym stanie.

Gorączka uprawy soi, jaka ogarnęła Amerykę, jest najlepszą gwarancją wysokiej opłacalności tej uprawy. Jeśli jeszcze uwzględnimy tę okoliczność, że dzieje się to na szereg lat przed odkryciem, dokonanem przez Berczelera, a nadającem soi znaczną wielokrotność jej opłacalności, zrozumiemy jak wielkie korzyści dać może uprawa soi rolnikowi. Korzyści te przewyższają znacznie uprawę pszenicy lub żyta. W Austrji, która zupełnie nie nadaje się do uprawy soi, prof. F. A. Brillmayer osiągnął ciekawe rezultaty z próbnej uprawy tego grochu, przeprowadzonej w jego majątku ziemskim. I tak:

	Zbiory w q (ctr. mtr.) z 1 ha	Białko w kg. z 1 ha	tłuszcz w kg. z 1 ha.
Soja (groch)	18	516.6	320.4
„ (słoma-badyl)	30		
Soja-siano	80	824.0	187.0
Jęczmień (ziarno)	24	164.4	60.6
„ (słoma)	30		
Groszek zielony			
„ (ziarno)	20	423.0	37.5
„ (słoma)	25		
Dzięcielina	40	248.0	43.0

Naturalnie, na najlepszej glebie lub w cieplejszym klimacie rezultaty są znacznie wyższe. Ten sam rolnik i autor podaje, że potrzeba 45—55 kg. soi do zasiewu na 1 ha, gdy węgierska i amerykańskie stacje doświadczalne podają 30 kg. (1 buszel). Głębokość sadzonki w roli wynosi 3—4 cm. odległość rzędów 40 cm. odstępy w obrębie rzędu 6—7 cm.

Wysoka opłacalność uprawy soi nie ulega tedy wątpliwości. Uprawa osiąga właściwą wartość, wielkie znaczenie, szeroki zakres stosowania i zbytu dopiero w związku z wynalazkiem dra Berczellera i jej przemiałem na mąkę, przez wprowadzenie tej mąki, jako masowego środka konsumcyjnego. W akcji, zakrojonej na szeroką skalę, a odnoszącej się do podjęcia uprawy soi wprowadzenia mąki z soi w użycie, współdziałać muszą inicjatywa i praca prywatna z pomocą państwa.

Rejestracja stanu bezpracy.

Pracownik umysłowy, utraciwszy pracę a pragnąc uzyskać od Zakładu Ubezp. Prac. Umysł. świadczenia (w pierwszym rzędzie t. zw. zasiłek) z powodu braku pracy, winien przedewszystkiem zarejestrować się we właściwej Instytucji Rejestrującej.

Takiemi Instytucjami Rejestrującemi są: a) Państwowe, względnie na (Górnym Śląsku) komunalne Urzędy pośrednictwa Pracy lub ich ekspozytury — na obszarze powiatów, w których znajdują się siedziby tych urzędów; b) Powiatowe Kasy Chorych — na obszarze innych powiatów; c) ewentualnie w miejscowościach odległych od siedziby Urzędu Pośrednictwa Pracy lub jego ekspozytur, albo Pow. Kasy Chorych — Urzędy Gminne, wskutek powierzenia im instytucji rejestracji przez Zakład Ubezp. Pracowników Umysłowych.

Kasy Chorych i Urzędy Pośrednictwa Pracy winny wskazywać pozostającym bez pracy właściwą Instytucję Rejestrującą.

Rejestracja polega na wypełnieniu i podpisaniu t. zw. karty rejestracyjnej, posiadającej pewne ustawowe rubryki. Po zarejestrowaniu Instytucja Rejestrująca wręczy pracownikowi t. zw. legitymację poszukującego pracy, na której winno być zaznaczone, że pozostaje on bez pracy i od jakiego czasu.

W sprawie przepisów meldunkowych dla uzdrowisk.

Ukazało się rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, w dzienniku ustaw Nr. 47, poz. 409, z dnia 20 V. 31 r., wprowadzające zmiany do przepisów meldunkowych, mające na celu dostosowanie tych przepisów do potrzeb życia uzdrowiskowego.

Rozporządzenie to wprowadza nowy typ kart zameldowania specjalnie dla osób przebywających w hotelach, pensjonatach i miejscowościach uzdrowiskowych. Nowowprowadzona karta odznacza się jasną i zrozumiałą redakcją rubryk oraz znacznem ich skróceniem.

Pozatem termin złożenia rejestru mieszkańców został przedłużony do d. 27 grudnia 1931 r., a nawet w wyjątkowych wypadkach właściwi wojewodowie mają prawo przedłużenia tego terminu do d. 1 lipca 1932. Jak więc widać z powyższego, postulat Z. U. P. zostały uwzględnione zwłaszcza zaś podkreślić należy wielkie uproszczenie karty zameldowania, która służy do meldowania przybyszów, łącznie z towarzyszącymi im w podróży członkami rodziny.

Wylosowane zostały w ciągnieniu z dnia 1-go października 1931 roku następujące serje 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej:

517, 522, 529, 531, 549, 558, 579, 584, 585, 590, 601, 617, 667, 674, 715, 734, 765, 769, 774, 775, 777, 783, 786, 790, 807, 822, 841, 871, 888, 895, 977, 981, 991, 1013, 1025, 1060, 1090, 1094, 1124, 1175, 1183, 1193, 1222, 1224, 1228, 1234, 1263, 1276, 1309, 1330, 1358, 1364, 1387, 1414, 1417, 1422, 1445, 1488, 1498, 1509, 1520, 1543, 1544, 1564, 1568, 1605, 1613, 1623, 1641, 1664, 1665, 1668, 1670, 1671, 1693, 1720, 1727, 1774, 1779, 1825, 1844, 1860, 1867, 1868, 1873, 1884, 1897, 1941, 1954, 1973, 1980, 2015, 2020, 2047, 2061, 2093, 2110, 2118, 2134, 2143, 2158, 2159, 2171, 2185, 2194, 2226, 2230, 2317, 2321, 2336, 2341, 2344, 2348, 2359, 2368, 2391, 2393, 2398, 2415, 2435, 2446, 2468, 2474, 2481, 2497, 2520, 2554, 2610, 2616, 2639, 2640, 2643, 2658, 2782, 2790, 2815, 2823, 2824, 2847, 2866, 2868, 2901, 2967, 3001, 3005, 3013, 3020, 3035, 3061, 3071, 3079, 3169, 3173, 3179, 3184, 3190, 3213. 3215, 3226, 3228, 3254, 3262, 3287, 3331, 3349, 3389, 3408, 3419, 3440, 3447, 3456, 3475, 3497, 3524, 3530, 3534, 3535, 3563, 3568, 3574, 3575, 3581, 3590, 3605, 3658, 3745, 3749, 3795, 3797, 3813, 3832, 3834. 3841, 3856, 3888, 3890, 3942, 3970, 3999, 4000, 4001, 4017, 4046, 4067, 4076, 4102, 4140, 4144, 4145, 4206, 4240, 4244, 4274, 4276, 4285, 4299, 4365, 4367, 4412, 4446, 4527, 4564, 4580, 4633, 4656, 4669, 4674, 4853, 4876, 4882, 4887, 4889, 4893, 4894, 4898, 4915, 4916, 4929, 4930, 4932, 4934, 4944, 4958, 4990, 5001, 5003, 5010, 5028, 5081, 5092, 5101, 5102, 5147, 5154, 5163, 5179, 5192, 5196, 5220, 5231, 5279, 5292, 5362, 5380, 5388, 5392, 5408, 5416, 5420, 5440, 5445, 5447, 5464, 5468, 5496, 5520, 5541, 5563, 5576, 5589, 5602, 5620, 5628, 5644, 5653, 5673, 5695, 5756, 5764, 5781, 5795, 5823, 5852, 6234, 5868, 5894, 5904, 5911, 5942, 5979, 5997, 6007, 6014, 6023, 6033, 6042, 6068, 6112, 6142, 6164, 6169, 6182, 6185, 6189, 6204, 6255, 6265, 6267, 6292, 6327, 6328, 6354, 6376, 6379, 6382, 6404, 6428, 6482, 6503, 6516, 6543, 6577, 6600, 6624, 6632, 6640, 6645, 6649, 6770, 6775, 6780, 6784, 6819, 6833, 6839, 6853, 6858, 6876, 6898, 6917, 6922, 6950, 6964, 6987, 6993, 6994, 6995, 7002, 7069, 7109, 7206, 7241, 7243, 7261, 7299, 7359, 7362, 7364, 7380, 7393, 7395, 7407, 7419, 7461, 7477, 7518, 7526, 7531, 7581, 7585, 7606, 7607, 7628, 7640, 7659, 7665, 7678, 7695, 7708, 7768, 7810, 7819, 7900, 7934, 7941, 7955, 7979, 7983, 7986, 7988, 7998, 8010, 8036, 8068, 8091, 8095, 8097, 8110, 8112, 8125, 8135, 8140, 8152, 8156, 8157, 8162, 8175, 8185, 8235, 8250, 8255, 8257, 8270, 8303, 8332, 8353, 8357, 8361, 8365, 8402, 8421, 8432, 8505, 8517, 8519, 8539, 8587, 8597, 8615, 8641, 8685, 8716, 8723, 8732, 8750, 8765, 8768, 8813, 8822, 8833, 8857, 8869, 8893, 8910, 8924, 8936, 8953, 8978, 9010, 9040, 9043, 9060, 9078, 9108, 9166, 9202, 9235, 9258, 9309, 9333, 9347, 9355, 9380, 9409, 9422, 9500, 9512, 9529, 9562, 9576, 9584, 9599, 9609, 9622, 9674, 9676, 9777, 9794, 9804, 9809, 9815, 9825, 9839, 9859, 9861, 9863, 9871, 9911, 9947, 9995.

Podniesienie opłat pocztowych

z dniem 15 października 1931 r.

W „Dzienniku Ustaw" nr. 19 z dnia 14 października br. ukazało się rozporządzenie ministra poczt i tel., wprowadzające z dniem 15. X. nową taryfę pocztową, telegraficzną i telefoniczną, oraz zawierające stawki, które na rzecz bezrobotnych będą pobierane do tej taryfy, w okresie od dnia 15 października br. do 14 kwietnia 1932 r.

Nowa taryfa w stosunku do poprzednio obowiązującej wprowadza trzy zmiany w opłatach pocztowych, a mianowicie: opłata za list zamiejscowy zwykły w kraju wynosić będzie 30 gr., zagraniczny 60 gr., za kartę pocztową zwykłą w kraju 20 gr., zagranicę 35 gr., za polecenie 60 gr., zatem list polecony w kraju według taryfy nowej kosztować będzie 90 gr., kartka pocztowa polecona 80 gr.

Par. 4. rozporządzenia przewiduje ponadto wprowadzenie w okresie od 15 października br. do dnia 14 kwietnia 1932 r. specjalnych opłat dodatkowych do porta pocztowego, które przeznaczone będzie na rzecz bezrobotnych.

Opłata dodatkowa na list zamiejscowy tak prywatny jak i urzędowy bez względu na wagę wyniesie 5 gr., na kartkę zamiejscową pojedynczą 5 gr., na kartkę z zapłaconą odpowiedzią 10 gr., za druki prywatne i urzędowe bez względu na strefę do wagi 5 gr., za paczki prywatne i urzędowe bez względu na strefę do wagi 5 kg. 5 gr., do wagi 10 kg. 10 gr., do wagi 15 kg. 15 gr., do wagi 20 kg. 20 gr. Do polecenia przesyłek miejscowych 5 gr., do opłat za doręczenie: 1) przekazów pocztowych i telegraficznych, oraz przekazów PKO. pieniężnych do 100 zł. 5 gr., do 500 zł. 10 gr., do 1000 zł. 25 gr., do 2000 zł. 50 gr. 2) listów wartościowych do 100 zł. podanej wartości 5 gr., do 1000 zł. 10 gr., do 5000 zł. 25 gr., ponad 5000 zł. 50 gr. 3) paczek bez względu na wagę 5 gr.

Do abonentów telefonicznych od każdego aparatu głównego, albo linji łączącej centralę domową z centralą miejską miesięcznie w grupie I. 50 gr., w grupie II. i III. 1 zł., w grupie IV. i V. 1·50 zł., od każdego aparatu dodatkowego miesięcznie w grupie I. i II. 50 gr. w grupie III. IV. i V. 1 zł.

Dopłaty na rzecz bezrobotnych mają zastosowanie jedynie do obrotu pocztowego wewnątrz państwa, a więc nie dotyczą obrotu zagranicznego i W. M. Gdańska.

A więc według nowej taryfy łącznie z dodatkiem na rzecz bezrobotnych w okresie najbliższych 6 miesięcy opłata za list zwykły zamiejscowy krajowy wyniesie 35 gr., polecony 1 zł., za kartkę pocztową zwykłą zamiejscową 25 gr., poleconą 90 gr.

Podatek przemysłowy wolno przekazywać przez P. K. O.

Jak wiadomo dotychczas wolno było tylko podatek dochodowy przekazywać przez P. K. O., a nie wolno było wpłat podatku przemysłowego tą drogą dokonywać.

Obecnie na podstawie okólnika Ministerstwa Skarbu z dn. 19 czerwca br. L. D. VII. 753/2/31 dozwolonem jest przekazywanie podatku przemysłowego przez P. K. O. (Nr. konta Kasy Skarbowej dla Krakowa 402.112). Zezwolenie to odnosi się jedynie do tych płatników, którzy mieszkają w siedzibach Kas Skarbowych i w których to miejscowościach znajdują się urzędy pocztowe lub oddziały P. K. O.

Lista ciągnień

wylosowanych w dniu 2-go listopada 1931 r. premij do obligacyj Serji III 4% premjowej pożyczki dolarowej. (Ciągnienie V.)

Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij dolarowych	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij dolarowych	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij dolarowych	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij dolarowych	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij dolarowych	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij dolarowych
8021	100	206036	500	504413	1000	811296	100	1055394	100	1317443	500
26203	100	220922	100	577801	500	821830	100	1064949	100	1324644	100
36254	100	221123	1000	628259	100	852245	100	1074309	100	1333947	100
37426	500	231146	100	638118	100	870025	100	1076428	100	1353668	100
40649	12000	234391	500	639397	100	878184	100	1086818	100	1377164	100
46232	100	248144	100	645322	100	887960	100	1105608	100	1392874	500
49706	100	264138	100	649564	100	919593	3000	1106158	100	1424196	1000
80911	100	285801	100	662818	100	933155	100	1111572	100	1427366	100
129662	100	295077	100	688667	100	942704	500	1117624	100	1428912	100
136644	1000	297661	100	705603	100	952369	500	1132871	500	1443603	100
138688	500	301266	100	733276	1000	953196	100	1136079	100	1449593	1000
151712	100	313149	100	752602	100	984302	100	1146524	100	1458121	100
161980	100	321885	100	752989	100	984436	100	1178556	100	1463772	100
200078	100	338106	100	757527	100	1006958	100	1290669	100	1479322	100
200089	3000	338113	100	773334	1000	1012465	100	1309564	100	1480122	100
205587	100	469588	100	810329	100	1018108	100	1315754	100		

Lista ciągnień

wylosowanych w dniu 2-go listopada 1931 roku premij do obligacyj Serji I. 3% premjowej pożyczki budowlanej. (Ciągnienie V.)

Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij zł. w złocie	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij zł. w złocie	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij zł. w złocie	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij zł. w złocie	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij zł. w złocie	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij zł. w złocie
3333	1000	139241	1000	278185	1000	516056	1000	674139	1000	845595	1000
4262	1000	141429	1000	290470	1000	538149	1000	695673	1000	878262	1000
16722	1000	145487	1000	299812	10000	541939	10000	701002	1000	907302	1000
17414	1000	153171	1000	303202	1000	557998	1000	723114	1000	910580	1000
17667	1000	158587	10000	315481	1000	559287	1000	724328	1000	911299	1000
30177	1000	168490	1000	317052	10000	559736	1000	732141	1000	913045	1000
40764	1000	170330	1000	333302	1000	565317	1000	734073	1000	913408	1000
54848	1000	185714	1000	333422	1000	570749	1000	741554	1000	916172	1000
58881	1000	199425	1000	334408	1000	571036	1000	747154	1000	929438	1000
60103	1000	204683	1000	359784	1000	572505	10000	752300	1000	940417	1000
63241	1000	209419	50000	375519	1000	580732	1000	760939	10000	940436	1000
63689	1000	227157	1000	401227	1000	591921	1000	762662	1000	941076	1000
75244	1000	236687	1000	406413	1000	594722	10000	774705	1000	952140	1000
93464	1000	255566	1000	415688	1000	599618	10000	790161	1000	953479	1000
93944	10000	259000	1000	421865	1000	621117	1000	802326	1000	959364	1000
98524	1000	260431	1000	429172	1000	657797	1000	802787	1000	973900	1000
122332	1000	267835	1000	478425	1000	659219	1000	816475	1000	991779	1000
124979	1000	268786	1000	513551	1000	663624	1000	884099	1000		
135361	1000	269597	1000	513960	1000	672807	10000	884343	250.000		

Nowe troski...

Introligator Spirydonoff wygrał na los 5.000 rubli w złocie. Początkowo nie mógł pogodzić się z myślą, że rzeczywiście posiada tyle pieniędzy. Chodził jak nieprzytomny z kąta w kąt, gestykulował, mówił do siebie: ale mnie szczęście spotkało, tyle pieniędzy, czy to możliwe? Powoli przyzwyczaił się do szczęścia, układa plany co wszystko za wygrane pieniądze kupi. Zebrało się jednak tyle potrzebnych i niepotrzebnych rzeczy, że w końcu zaprzestał. Jako stary mój przyjaciel, przychodził Spirydonoff codziennie dwa razy do mnie. Od chwili wygrania opowiadał mi więc za każdym razem z największą dokładnością o wygranej i co się w dniu tym w duszy jego działo.

Co teraz zamierzasz uczynić, pytałem go, co zamierzasz zakupić? Muszę różne rzeczy zakupić opowiadał. Przedewszystkiem kupię drzewo na opał. W gospodarstwie zabrakło naczynia, potrzebuję również trochę nowej garderoby.

Po wypłaceniu wygranej przez bank, Spirydonoff wyjechał na dłuższy czas i mniej więcej przez dwa miesiące nie słyszałem o nim. Aż pewnego dnia spotkałem go znów na ulicy, wyglądał on dość ciekawie. Jasno bronzowe ubranie wisiało na nim jak worek, do tego nosił różowy krawat, związany w ten sposób, że końce sterczały do góry i dotykały ciągle jego brody, co widocznie raziło go, bo ciągle starał się krawat poprawić. Miało się wrażenie, że ubranie, krawat i ciasna kamizela męczą go i, że czuje się nie jakby w swojej skórze. Wyglądał źle, cerę miał żółtawą i niezdrową.

Jak się masz? — zagadnąłem go.

— Dziękuję, nieszczególnie — odpowiedział, ot żyje się. Drzewo, o którym ci wspominałem zakupiłem, a zresztą są wściekłe nudy.

— A to dlaczego?

Machną ręką i zaprosił mnie na szklankę piwa.

— Tak, tak, — zaczął, — mówią, że tylko bogaci mają się dobrze, żyją wygodnie, mogą sobie na wszelkie zbytki pozwolić.

— Jestem teraz bogaty i co mi z tego?

Pokłóciłem się z rodziną, tak moją, jak i moją żoną, kłóciliśmy się, nawet doszło do bitki; to jest jeden skutek mego bogactwa.

W sprawie z obywatelką Bykoff, o której napewno słyszałeś, mam doniesienie, nie wiem jak się skończy, bo śledztwo jeszcze nie ukończone, to jest numer 2.

Żona moja, Marja Iwanówna, ślęczy cały dzień w pokoju i płacze, to jest numer 3.

Usiłowali włamać się do mego mieszkania, uszkodzili drzwi, złodzieji wprawdzie spłoszono, lecz jestem do tego czasu niespokojny, to jest numer 4.

Z drzewem, które kupiłem też mam ciągły kłopot, wiecznie jestem w obawie, że mi go skradną, boję się więc wyjść z domu i nawet będąc w mieszkaniu można drzewo skraść — trudno żebym siedział w piwnicy.

— No i co zamyślasz teraz robić? — zapytałem się.

— Czy ja wiem, najchętniej bym się powiesił. Już w tym dniu, kiedy otrzymałem pieniądze zaczęło się. Dawniej żyłem spokojnie, nie miałem z nikim do czynienia. A teraz ledwie przyniosłem pieniądze do domu, zaraz wszyscy krewni przyszli niby gratulować. Częstowałem czem mogłem i tak z żartu dawałem każdemu po 2 ruble, aż tu szwagier mój Misza wyskoczył na mnie. „A nie wstydzisz się dawać nam po 2 ruble, skoro wygrałeś tyle pieniędzy", i tak od słowa do słowa aż pobiliśmy się, odeszli wszyscy w złości, a Misza w dodatku zabrał mi palto, które wisiało w przedpokoju. Pocieszę się, mogę żyć bez nich.

— Potrzebne naczynia kuchenne, ubranie, bieliznę kupiłem, jak również zaopatrzyłem się w prowianty na dwa lata. Zostały mi jeszcze pieniądze, widziałem jak żona moja cały dzień przy kuchni i gospodarstwie się męczy, postanowiłem przyjąć kucharkę. Lecz bezczynność była dla mojej żony wprost zabójczą, przypomniała sobie stare dzieje, jak śmierć swego ojca i inne i płakała cały dzień. Dałem jej pieniądze — idź do teatru powiadam lub do klubu, chętniebym poszedł z tobą, lecz muszę drzewa pilnować. Poszła więc do klubu, żeby zagrać w karty. Od tego czasu płacze przez cały dzień, a wieczór grywa w karty, ja pilnuję domu, a dziewczyna gotuje.

Pewnego dnia przychodzi naczelnik gminy i powiada: „Ty drabie, wykorzystujesz służbę. Dlaczego nie zameldowałeś swojej kucharki? nie imponuje mi twoje bogactwo, będziesz mimo to karany".

Tu znów machnął ręką i umilkł.

— Źle! — powiedziałem.

— Pytanie czy źle, — odpowiedział.

Widzisz, siedzę tu z tobą przy szklance piwa, a ciągle myślę, czy tam czasem nie wkradli się do mieszkania, czy nie wyprzątnęli moich piwnic, nie mam nigdy spokojnej chwili. Ani tu, ani w domu nie czuję się dobrze. Bo co mnie w domu czeka? Żona moja ciągle płacze, kucharka boi się, że będzie w sprawie meldunku przez sąd ściganą. Szwagier Misza czeka tylko na moment, w którym mieszkanie moje będzie mógł bez obawy wyprzątnąć. Ach, gdybym tylko tych nieszczęśliwych pieniędzy nie wygrał.

Spirydonoff zapłacił cechę, uścisnął mi rękę i przygnębiony wstał, by pójść do domu.

Chciałem właśnie pocieszyć go kilku słowami, gdy nagle odwrócił się i zapytał: Czy nie wiesz kiedy będzie następne losowanie? Przydałoby się wygrać jeszcze kilka tysięcy rubli, tak dla zaokrąglenia sumy.

Poprawił krawat, ukłonił się i wyszedł.

Wygrane do podjęcia!

Ciągle jeszcze spotykamy się z częstemi objawami niedoceniania przez posiadaczy obligacyj państwowych potrzeby kontrolowania swoich losów. Dowodzi tego aż nazbyt dobitnie chociażby ta wiadomość jaką niedawno temu w dziennikach zamieszczono. Niżej podajemy odpis tego.

Warszawa, 19. września 1931 r. Po sprawdzeniu w P. K. O. numerów starych dolarówek wymienionych na serję III., okazało się, że wiele osób wymieniło dolarówki, na które uprzednio padła wygrana. Wobec powyższego P. K. O. wzywa posiadaczy dolarówek nr. nr. 33319, 363706, 377891, 412799, 754881, 917162, 943038, 1972283, 975312, ażeby się zgłosili do wydziału bankowego P. K. O. gdzie po udowodnieniu tożsamości osoby będzie im wypłacona wygrana.

Dlaczego posiadacze tych szczęśliwych dolarówek nie wiedzą o wygranych jakie na nie padły! Bo nigdy się nie interesowali kontrolą tych losów na podstawie wyników każdorazowego ciągnienia i przeoczyli co najważniejsze, że dla kontroli potrzebny jest abonament fachowej gazety losowej.

Nasz „Krakowski Merkur" jest jedyną fachową gazetą losową podającą ściśle wszelkie informacje z dziedziny spraw losowych, a w szczególności podającą dokładnie wyniki ciągnień obligacyj państwowych i losów loterji klasowej.

Prenumerata tej fachowej gazety losowej wynosi tylko zł. 6.—. Przypominamy tedy wszystkim abonentom naszym tę tak ważną opłatę prenumeraty i wszystkich z tą opłatą zalegających wzywamy do natychmiastowego uiszczenia opłaty abonamentu w kwocie zł. 6.

Radjowy Uniwersytet Ludowo-Rolniczy.

W niedzielę dnia 22 um. rozpoczął swą działalność Uniwersytet Ludowo-Rolniczy, zorganizowany przez Rozgłośnię warszawską Polskiego Radja.

Po raz pierwszy Polskie Radjo podejmuje akcję oświatowo-rolniczą w tak szerokim zakresie, opierając się na specjalnie zorganizowanych punktach odbiorczych, w których przy pomocy artykułów radjowych głośnikowych, oddanych na publiczny użytek w tym okresie przez ich właścicieli, z wykładów Uniwersytetu korzystać będą rolnicy zarówno radjosłuchacze, jak i ci, którzy z radjem dotychczas nie zawarli znajomości.

Działowi rolnemu Polskiego Radja, jako organizatorowi Uniwersytetu, chodzi przedewszystkiem o udostępnienie z pomocą radja najniezbędniejszych podstawowych wiadomości z rolnictwa jak najszerszym warstwom rolników.

Zadanie to spełni Uniwersytet przedewszystkiem przez swój specjalnie ułożony program wykładów.

Znany jest ogólnie pełen przygnębienia nastrój wsi naszej; tu i ówdzie odzywają się głosy, nawołujące do ograniczenia produkcji rolnej, do zaniechania wszelkich wysiłków, zmierzających do podtrzymania stanu kultury gospodarstw. Głosy te, niebezpieczne dla najbliższej przyszłości naszego rolnictwa, zwalczane być mogą tylko drogą właściwego pouczania rolników o sposobie zwalczania kryzysu w każdem najmniejszem gospodarstwie.

Polskie Radjo podejmuje tę pracę — podejmuje walkę z przygnębieniem i bezradnem opuszczeniem rąk przez rolników.

Otwarcie „Uniwersytetu Rolniczego"

W niedzielę dnia 22 um. minister rolnictwa, dr. L. Janta-Połczyński, przemówieniem przez mikrofon rozgłośni warszawskiej, otworzył wykłady Radjowego Uniwersytetu Ludowo-Rolniczego.

Lista ciągnień

4% premjowej pożyczki inwestycyjnej z dnia 1-go października 1931 r.

CIĄGNIENIE VII.

3 GŁÓWNE WYGRANE po Zł. **50.000** padły na następujące obligacje:

Serja 549 Nr. 48 Serja 4017 Nr. 03 Serja 4929 Nr. 02

DALSZE WYGRANE: Zł. **25.000** Serja 4365 Nr. 46 Serja 8162 Nr. 29

Zł. **10.000** Serja 1364 Nr. 35 Serja 4893 Nr. 18 Serja 4934 Nr. 28
Serja 6376 Nr. 50 Serja 7581 Nr. 48 Serja 9380 Nr. 10

Zł. **1.000**

Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.
667	31	6328	32	1884	49	7299	22	3456	23	8517	41
1720	15	6995	5	3331	33	8257	14	5179	11	9043	23
2520	12	8140	44	5147	5	8768	8	6033	31		
4674	13	8519	34	5447	8	9599	49	6234	20		
5388	23	9576	44	6182	9	1364	35	6950	42		
6042	22	822	1	6917	26	2093	31	8010	34		

WYNIKI CIĄGNIEŃ 4% premj. pożyczki dolar. i 3% premj. pożyczki budowlanej odbytych w dniu 2-go listopada 1931 roku podane są wewnątrz niniejszego numeru na str. 5.

Wdowa po inwalidzie z 1 dzieckiem ma prawo do 50% renty.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał bardzo ważne orzeczenie w sprawie renty dla wdów po inwalidach wojennych.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy inwalidzkiej ustaliło, że wdowa po inwalidzie, która zajmuje się wychowaniem przynajmniej dwojga swoich dzieci otrzymuje 50 procent renty inwalidzkiej, wdowa zaś, posiadająca jedno dziecko — tylko 30 proc.

Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił w jednym z procesów orzeczenie, wydane na zasadzie tego rozporządzenia, jako niezgodne z ustawą uznając, że renta w wysokości 50 proc. przysługuje również wdowom po inwalidach, wychowującym jedno dziecko.

Płatność weksla.

Termin płatności jest w wekslach przeważnie wskazywany ściśle np. „15 marca 1931 r." i tp., prawo jednakże przewiduje i dopuszcza inne sposoby oznaczania terminów, np. a) „od dziś za miesiąc, za kwartał", b) „na targach poznańskich 1931 roku, w tym wypadku weksel jest płatny w przedostatnim dniu zamknięcia targów" c) za okazaniem, wówczas weksel jest płatny na każde żądanie posiadacza (weksel okazowy), d) w pewien czas po okazaniu np. „w 2 tygodnie po okazaniu". W tych wypadkach okazanie stwierdza się notatką wystawcy uczynioną na wekslu w dniu okazania.

Gdy termin płatności przypada na święto zapłaty można domagać się w najbliższym dniu powszednim.

Przedstawienie weksla do zapłaty winno nastąpić w dniu płatności, lub też w ciągu 2 dni następnych.

Dłużnik płacący weksel, ma prawo żądać wydania mu weksla pokwitowanego. Przysługuje również dłużnikowi prawo do częściowego uiszczenia sumy wekslowej, zaś posiadaczowi wekslu nie wolno odmówić przyjęcia części sumy. Obowiązkiem płacącego jest sprawdzenie prawidłości szeregu indosów, natomiast nie jest jego rzeczą ustalenie prawdziwości podpisów. Zatem dłużnik, płacący do rąk posiadacza, który sfałszował ostatni indos będzie zwolniony z długu, jeśli działał w dobrej wierze i nie wiedział, że podpis jest sfałszowany.

Jeśli weksel opiewa na walutę zagraniczną, co się często zdarza, to dłużnik może płacić złotemi wg. kursu w dniu zapłaty chyba, że zapłata w walucie zagranicznej była wyraźnie zastrzeżona np. efektywnie 100 marek niemieckich", lub „rzeczywiście 100 dolarów U. S. A.".

Ważne dla posiadaczy polis asekuracyjnych rosyjskich.

Wierzyciele polis asekuracyjnych na życie Tow. Ubezpieczeń „Pierwsze rosyjskie Tow. reasekuracyjne", „Pierwsze Rosyjskie Tow. ubezpieczeń z r. 1827", „Drugie Rosyjskie Tow. ubezpieczeń" i „Moskiewskie Tow. ubezpieczeń" — uzyskali w Sądzie Najwyższym w Nowym Jorku w dniu 10 lutego br. korzystny wyrok, uznający wierzycieli i posiadaczy polis wymienionych Towarzystw ubezpieczeń, albowiem Towarzystwa te miały filje w stanie New York. Pokrycie znajduje się w majątku, który posiadają wym. Tow.

Wyrok uprawomacnia się w 4 miesiące od daty, dlatego trzeba natychmiast.

Waloryzacja.

Roszczenia do b. rosyjskich osób prawnych.

Dla tych, którym przysługują wierzytelności do byłych rosyjskich osób prawnych (przedsiębiorstw finansowych itp.) może być ważną wiadomość, że wedle Obwieszczeń Komitetu Likwidacyjnego do spraw b. rosyjskich osób prawnych, ogłoszonych w numerze 160 „Monitora Polskiego" z dn. 15 VII. 1921 r. poz. 236, 237, 238, oraz w „Dzienniku Urzędowym" Min. Skarbu z r. 1931. Nr. 22, poz. 346, 347, 348, ustalono wysokość aktywów mienia trzech rosyjskich instytucji: „Mohylowskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu". „Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Rolników Witebskich" i „Kijowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń od ognia" oraz wezwano udziałowców pierwszego i trzeciego Towarzystwa do odbioru przypadających im na udziały kwot, pod rygorem przedawnienia po upływie lat 10 od daty ogłoszenia Obwieszczenia.

Wedle Obwieszczenia Komitetu Likwidacyjnego do spraw b. rosyjskich osób prawnych, ogłoszonego w „Monitorze Polskim" z 23 X. 1931 r. Nr. 245 poz. 332 wezwano akcjonarjuszów b. rosyjskiego „Towarzystwa dla wyrobu i sprzedaży prochu" w Petersburgu do udowodnienia kapitału w udziale akcyjnym Towarzystwa i odbioru kwot, jakie przypadną na posiadane przez nich akcje. Prawo do odbioru przedawnia z upływem 10 lat od daty ogłoszenia.

Tabela wygranych ciągnień I-ej klasy

Dwudziestejczwartej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej, które odbyły się publicznie w dniu 19 i 20 listopada 1931 r.

Przy wypłacie wygranych, oprócz potrąceń — 20% na rzecz Skarbu Państwa i na prowizję kolektorów, żadnych innych potrąceń z wygranych czynić nie wolno

Termin wypłat wygranych upływa z dniem 19 marca 1932 roku

WYGRANE PO 150 ZŁ. I WYŻEJ

Nr.	Zł.	Nr.	Zł.	Nr.	Zł.	Nr.	Zł.	Nr.	Zł.	Nr.	Zł.	Nr.	Zł.	Nr.	Zł.	Nr.	Zł.
1088	150	18475	150	36728	250	53386	150	69996	200	88380	150	109300	150	123208	150	140307	250
2641	150	987	250	42219	150	968	200	70001	150	904	150	110497	1000	749	250	141232	400
4007	200	20888	150	267	150	54041	200	063	400	89740	150	111376	150	124075	150	830	150
604	100000	22450	200	681	150	640	200	854	150	91550	150	397	150	519	150	142730	250
5111	150	23688	250	43353	150	55010	200	71956	250	93165	200	419	150	125266	150	143887	250
480	150	25526	200	704	150	56396	200	73830	150	519	150	112511	200	126780	150	906	150
6040	150	850	150	901	250	58235	150	74999	150	94253	150	855	1000	888	150	144749	400
7329	150	972	250	44702	250	440	150	75992	200	365	150	114331	200	916	150	145975	200
898	400	26906	200	45007	150	59050	150	76285	150	848	150	564	150	127220	150	146045	30000
9708	150	27942	500	202	150	209	150	77484	150	966	150	756	500	129000	150	147273	150
388	400	28514	200	721	5000	581	150	684	150	96704	150	115397	150	130375	150	148837	150
10693	200	30195	150	46260	250	60063	150	79493	150	97746	200	890	200	645	200	149355	150
11503	150	208	150	490	250	952	150	80375	200	98196	250	116505	150	131797	150	418	150
12770	150	465	150	616	150	62277	150	81419	1000	100500	250	117843	150	891	250	803	150
14337	150	31389	150	47162	150	65131	150	82928	150	772	150	118803	150	132608	150	150464	150
856	250	529	150	828	150	559	150	83590	150	103307	500	119095	250	940	200	152446	250
15294	150	32548	150	48488	150	66071	150	84135	200	105411	150	851	200	133740	150	468	150
308	150	993	150	50903	250	303	400	478	250	106425	200	934	400	796	150	155551	250
581	150	34003	150	52229	150	741	250	538	150	470	150	964	15000	135384	400	628	500
874	1500	640	150	280	150	67106	150	86176	250	926	200	121012	150	960	200	156912	500
16384	250	35580	150	53266	400	475	150	874	400	107389	150	457	150	136038	200	157132	150
17146	200	36563	150	53294	1500	68644	150	87870	200	108970	150	121474	150	256	150	158451	150
														137281	250	158997	200

Wydawca: Krakowski Bank Kredyt. i Dyskontowy, Spółdz. z ogr. odp. Kraków, Rynek gł. 33. — Redaktor odp.: Józef Friedländer, Kraków, Rynek Gł. 33
Drukarnia „Grafia" Kraków, Starowiślna 72. Telefon 134-12.